

Górski Karabach – nowa odsłona starego konfliktu.

Walenty Baluk*

Rozmrożenie konfliktu azersko-ormiańskiego (2020 r.) potwierdza geopolityczne znaczenie państw Kaukazu Południowego. Rosja uznaje Zakaukazie za strefę swoich wyłącznych wpływów, a Armenia pozostaje jej tradycyjnym sojusznikiem. Turcja dąży do przywrócenia swojej obecności w regionie przy udziale Azerbejdżanu. Ponadto zainteresowanie regionem okazuje Zachód (NATO i UE), wspierając prozachodnią politykę Gruzji. Na tym etapie sporu terytorialnego Ormianie dążą do uznania historycznego prawa do Górskiego Karabachu, natomiast Azerbejdżanie do przywrócenia swojej suwerenności nad separatystycznym regionem. Konflikt o Górski Karabach obrazuje bezsilność OBWE w zakresie pokojowego rozwiązywania historycznego konfliktu azersko-ormiańskiego.

Geneza konfliktu. Na Kaukazie przebiega uskok cywilizacyjny pomiędzy ludnością chrześcijańską a muzułmańską. Historycznie (XVI-XVIII w.) nizinna część Karabachu należała do chanatów muzułmańskich, a górską częścią zarządzały ormiańskie melikstwa. Na tych ziemiach w II połowie XVIII w. powstał Chanat Karabachski (Szusza), podporządkowany Persji, a od 1805 r. znajdujący się we władaniu Rosji. Ormianie uważają Górski Karabach za kolebkę swojej kultury. Na tych ziemiach od IX do -XIV ww. istniało ormiańskie księstwo Chaczen (Chaczen/Stepanakert). W regionie tradycyjnie zderzały się interesy Bizancjum i Persji, a w późniejszym okresie: Turcji, Persji i Rosji. Na początku XX w. ormiański i azerski ruchy narodowe podjęły próbę zbudowania własnej państwowości. W 1918 r. nizinne rejony

Karabachu należały do Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu, natomiast Górski Karabach stał się przedmiotem sporu terytorialnego oraz krwawego konfliktu pomiędzy dwoma narodami. Ponownie do rywalizacji wkroczyły Rosja (bolszewicka) oraz Turcja, podpisując w 1921 r. najpierw traktat moskiewski, a później karski z udziałem rządów radzieckich republik Azerbejdżanu, Armenii i Gruzji. Turecko-radzieckie porozumienie uwzględniało kwestie wchodzenia regionów Nachiczewania i Górskiego Karabachu do Azerbejdżańskiej SRR. Kierownictwo radzieckie podjęło decyzję o statusie autonomicznym Górskiego Karabachu w składzie Azerbejdżańskiej SRR.

Konflikt w okresie jesieni ludów. Polityka narodowościowa ZSRR nie rozwiązała istniejących problemów terytorialnych pomiędzy republikami, które ponownie ujawniły się podczas jesieni ludów. Przeciwdziałając tendencjom odśrodkowym w republikach, Moskwa zaczęła wspierać miejscowy separatyzm. Eskalacja konfliktu azersko-ormiańskiego przypada na lata 1987-1990 i była związana z dążeniem Ormian do oderwania Górskiego Karabachu od Azerbejdżanu, w wyniku czego doszło do pogromów ludności ormiańskiej w Sumgaicie i Baku. W styczniu 1992 r. Górski Karabach ogłosił niepodległość, nieuznaną przez społeczność międzynarodową. Militarna faza konfliktu przypada na lata 1992-1994, a działania zbrojne Baku nie doprowadziły do przywrócenia jurysdykcji nad regionem. Wręcz przeciwnie karabachscy Ormianie, wspierani przez Erewań, nie tylko uzyskali połączenie z Macierzą (korytarz łączący), ale okupowali 6 powiatów azerskich, tworząc tzw. pas bezpieczeństwa. Ormiańską ofensywę wspierały jednostki 7. armii SZ Rosji, stacjonującej w Armenii. Kontrofensywa Azerów w 1994 r. okazała się nieskuteczna, co wymusiło na Baku podpisanie w maju porozumienia o bezterminowym zawieszeniu broni. Przygotowane przez Rosję porozumienie zostało podpisane przez Azerbejdżan, Armenię i Górski Karabach. Proces pokojowy w regionie nadzoruje powołana 24 III 1992 r. Grupa Mińska KBWE ds. Górskiego Karabachu, której przewodniczą: Francja, Rosja i USA. Pomimo opracowania kilku planów pokojowych Grupie Mińskiej nie udało się doprowadzić do zakończenia konfliktu. Ormianie żądali niepodległości dla quasi-państwa – Górskiego Karabachu. Natomiast Azerbejdżan godził się jedynie na zachowanie autonomii. W wyniku konfliktu domy opuściło ponad

700 tys. Azerów, którzy stracili ok. 20 tys. osób, w tym ok. 10 tys. żołnierzy. Wojenne straty Ormian to ok. 6 tys. osób, a liczba poległych Rosjan nie jest znana.

Rozmrożenie konfliktu. W lipcu 2020 r. na granicy ormiańsko-azerskiej miały miejsce potyczki zbrojne. Wielotysięczne manifestacje domagały się od prezydenta Azerbejdżanu podjęcia stanowczych działań. Na etapie demonstracji siły (lipiec – wrzesień) strony przeprowadziły szereg ćwiczeń wojskowych. Armenia współpracowała z Rosją, a Azerbejdżan z Turcją. Na posiedzeniu 75. sesji ZO ONZ prezydent Turcji wyraził poparcie dla integralności terytorialnej Azerbejdżanu i Gruzji. Aktywna faza działań zbrojnych rozpoczęła się 27-28 IX, kiedy Ilham Alijew oskarżył Armenię o agresję, destabilizację regionu i łamanie prawa humanitarne. W odpowiedzi władze Górskiego Karabachu i Armenii ogłosiły mobilizację i wprowadziły stan wojenny. Podobne kroki podjęły władze Azerbejdżanu, dysponującego większym potencjałem militarnym (80 tys. żołnierzy) w porównaniu do Armenii (65 tys. żołnierzy). W przeprowadzeniu operacji militarnej Baku otrzymało wymierne wsparcie ze strony Turcji, natomiast Erewań bezskutecznie liczył na pomoc sojusznika – Rosji. Stosując nowoczesne typy uzbrojenia produkcji rosyjskiej, izraelskiej i tureckiej, Azerbejdżan szybko uzyskał przewagę taktyczną i operacyjną na polu walki. Uderzenie przeprowadzono na południowym odcinku linii frontu. Azerbejdżan przywrócił swoją kontrolę nad utraconym wcześniej odcinkiem azerbejdżańsko-irańskiej granicy, a następnie rozpoczął uderzenie na miasto Szusza. Zdobywając ważne ze strategicznego i kulturowego punktu widzenia miasto (8 XI 2020 r.), Azerbejdżan miał otwartą drogę do Stepanakertu i podporządkowania separatystycznej prowincji. Zestrzelenie 9 XI 2020 r. śmigłowca SZ Rosji przez SZ Azerbejdżanu poza polem bezpośrednich walk nad terytorium Armenii dało Rosji pretekst do zdecydowanych działań.

Moskwa wymusiła podpisanie 10 XI 2020 r. trójstronnego porozumienia pokojowego na korzystnych dla siebie warunkach. Rosja wprowadziła do regionu konfliktu siły pokojowe (1960 żołnierzy, 90 bojowych wozów opancerzonych i 360 samochodów ciężarowych), rozlokowane wzdłuż linii starcia i korytarza łącznińskiego (o szerokości 5 km). Mandat misji jest przewidziany na okres 5 lat z możliwością prolongaty. Armenia przekaże Azerbejdżanowi powiaty: agdamski, gazachski, kelbadżarski

i łączyński (tzw. pas bezpieczeństwa). Azerbejdżan zachowa kontrolę nad zdobytym obszarem Górskiego Karabachu, w tym nad Szuszą. Strony utworzą centra monitoringu wstrzymania ognia; Azerbejdżan zdecydował o włączeniu żołnierzy tureckich do systemu monitorowania. Strony zadeklarowały wymianę jeńców oraz zagwarantowały powrót uchodźców. Ponadto Armenia rozblokuje połączenia transportowe pomiędzy Nachiczewaniem a Azerbejdżanem. Straty osobowe stron konfliktu wynoszą – 5 tys. (Armenia) i 7 tys. (Azerbejdżan). Liczba uchodźców wstępnie jest szacowana na ok. 90 tys. osób. W sprzeczce strona ofensywna straciła więcej samolotów bojowych i bezzałogowych, a także czołgów i wozów bojowych. Natomiast strona defensywna poniosła większe straty w artylerii lufowej i raketowej, a także w sprzęcie ciężkim.

Wnioski. Niewątpliwie w jesiennych potyczkach przegrała Armenia, tracąc kontrolę nad częścią zajmowanych terytoriów oraz jeszcze bardziej uzależniając się od Rosji. Azerbejdżan niewątpliwie odniósł sukces militarny i terytorialny, ale nie przywrócił swojej jurysdykcji nad całym separatystycznym regionem. Natomiast do beneficjentów należą mocarstwa regionalne. Rosja uzyskała wymierne korzyści z podpisanych porozumień. Po pierwsze, wprowadziła kontyngent sił pokojowych do regionu uznawanego de iure za terytorium Azerbejdżanu. Po drugie, zachowała „dobre” relacje oraz możliwości oddziaływania na Armenię oraz Azerbejdżan. Po trzecie, poskromiła zapędy Nikoła Paszyniana, nie lubianego w Moskwie polityka ormiańskiego, który zdobył władzę podczas rewolucji kolorowej. Po czwarte, Kreml będzie kontynuował sprzedaż broni obydwu stronom konfliktu, występując zarazem jako siła rozjemcza. Zwiększenie znaczenia Turcji w regionie, w tym militarnego, nie leży w interesach Kremla. Podpisanie porozumienia o całkowitym wstrzymaniu ognia nie stanowi o zakończeniu konfliktu.

* Prof. dr hab. Walenty Baluk, Katedra Bezpieczeństwa Międzynarodowego
INoPiA UMCS